

Dziennik Kraj wychodzi codziennie w wyjątkiem niedziel i świąt.  
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

### Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie.....	20 złr.	6 złr.	2 złr.
W Austrii i Węgrzech.....	24 „	8 „	2 50 cent.
W Prusach i Niemczech.....	16 tal. 20 sgr.	4 tal. 6 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglii.....	108 frank.	27 fr.	9 franków.
W Belgii, Włoszech i Szwajcarii.....	80 frank.	20 fr.	7 franków.

Przedpłata przyjmuje Administracja dziennika Kraj, wszystkie Urzędy pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje.

# KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonowa 1. 115.  
Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweilerskiej, ulica Grodzka.  
Listy nieterminowe nie przyjmują się. Reklamacje niepołączone  
wolne są od opłaty i uwzględniają się tylko w terminie 8 dni. Reklami-  
sma nadane Redakcji nie zwracają się niszczono i będą

### Cena ogłoszeń (inzeracji)

za wiersz drobnego druku lub jego miejsce:	6 centów
Pierwsze umieszczenie.....	6 „
Każde następne umieszczenie.....	4 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia.....	80 „
Ogłoszenia przyjmują Administracja dziennika Kraj, oraz niżej wymienione agencje.	

Agencje przyjmujące przedpłaty. W Krakowie: Jan Bartl. — Księgarnia J. Czecha. i handel Wierzbuchowski — We Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Smidta. — W Tarnowie: Księgarnia Gazy. — W Przemyśle: Księgarnia braci Jeleniów.  
Agencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Jan Bartl. — Księgarnia J. Czecha. — We Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Smidta. — W Tarnowie: Księgarnia Gazy. — W Poznaniu: Administracja Dziennika  
Poznańskiego. — W Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelk, Wollzeile Nr. 22. i Donnat, agent wiedeński, Praterstrasse Nr. 26. — W Berlinie: Monachium, Zürich, St. Gallen, Rudolf Mosse München, Windmünnchenstrasse, 3. — W Hamburgu: Frankfurter nad Menem, Berlin, Lipsk, Bazylej, Zürich, St. Gallen, Genewie i Sztutgarciu u Haasenstein i Voglera. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16”.

## Dotychczasowa polityka dzisiejszego ministerstwa.

Zdaje się, że fatum jakieś nieprzeczające zespala różne okoliczności — drobne na pozór — by zdyskredytować i politykę i zdolności nowego prezesa ministrów.

Ciągle dowiadujemy się o czemś nowym, co tylko napawa radością przeciwników rządu anty-centralistycznego. Obecny rząd bowiem z powołania swego musi być przeciwnikiem zasady centralizacji; inaczej nie miałby racji bytu; gdyż jego poprzednicy dla tego tylko upadli, że się tej zasady trzymali bezwzględnie.

Ministerjum Potockiego miało trudne, ale świetne zadanie przed sobą. Zaszczyczone jak utrzymują nie zwykłym zaufaniem monarchy, objęto władzę po rządzie, który się zużył i zdyskredytował w oczach większości ludów austriackich.

Była to już podstawa etyczna wielkiej doniosłości.

Zastąpił wprawdzie hr. Potocki w tak zwaną Przedlitawę nie mało przeciwników, antagonizmów szczepowych i politycznych, zawiedzionych ambicji, ale mógł im przeciwstawić swoją przeszłość, bezinteresowność, dobrą wolę i postanowienie korony: sprowadzenia zgody między zwaśnionymi ludami.

„Vir integer” to klejnot rzadki w politycznym świecie, a cóż dopiero w Austrii! gdzie tendencyjne polityczne i rachunek prywatny splatają się w nierozdzielna całość; by okazać światu, jakim maż stanu być nie powinien.

Hr. Potocki powszechnie — bo nawet w obozie przeciwnym — uważany jako człowiek nieskazitelny politycznego charakteru, miał tym samym ogromną wyższość nad innymi, których cechą charakterystyczną jest spryt, elastyczność i „money-making”. Niepotrzebował zachęcać i zapraszać do „zaufania”, jak to czynią ludzie publiczni i dyplomaci (mający powód podejrzewania publiczności o niewiarę) nowej daty; wiedzieli bowiem wszyscy, że podjął on się misji ugodowej w najczystszej chęci służenia sprawie publicznej.

Na nieszczęście w polityce ten przymiot nieoszacowany, a tak rzadki w Austrii sam przez się i sam w sobie, nie wystarcza do zwałowania trudności i spełnienia misji dodatniej. Potrzeba konieczne czynów, choćby nie genialnych, ale wydających konsekwencje i zdrowy przynajmniej instynkt polityczny.

Wystrzegać się przedewszystkiem trzeba błędów w stawianiu kroków politycznych — co pociągać nie jest trudnym w Przedlitawie, bo dość nie iść drogą jaką szli poprzednicy dymisjonowani — a już się tym samym po- teguje zaufanie publiczności, która chętnie wspiera i jest wyrozumiała dla ludzi czystego charakteru.

Jak całe życie składa się z chwilowych momentów, tak działanie polityczne z pojedynczych, szczegółowych postępków.

Niebacność, brak rozważań, niedarność w punktach szczegółowych, a nawet w jednym punkcie już rzucić na zbiorową akcję polityczną, o sobliwie, jeśli takowa dopiero się rozpoczyna. Osłabia się mimowolnie zaufanie ludzi wyrozumiałych i dobrych wiary, a podnosi otucha niechętnych i przeciwników pojednania.

Hr. Potocki nie był dość ogólnym w wyborze środków, prowadzących do celu, nie ekonomizował — że tak powiemy — z kapitałem polityczno-moralnym, uosobionym w nim samym. Czy sam postawił, czy dopuścił by je stawiano, doś, że widzimy stawione fałszywe kroki.

Nie chcemy zmuszać rozważkowywać przedmiotu drażliwego, a nawet — powiedzmy prawdę — nam arcybolesnego. Naznaczymy tylko niektóre punkta sine ira, na które nam zgodzić się nie podobna!

Uzupełnienie ministerjum nastąpiło z małą stosunkowo rozważką. Nie można się wprawdzie pisać na absolutną trafność naszego przyszłości: „któ z kim przestaje” i t. d.; ale do pewnego stopnia jest w tym coś co pobudza do głębszej refleksji, a to tu temu bar- dziej, że wybór zależał od własnej woli.

Ograniczamy się na tym; materia- łów nie brakoby nam — mamy je pod ręką — by usprawiedliwić nasz sąd.

Kto lekko bierze rzeczy i wszystkiemu bez rozróżnienia co powiadają wiery, ten zwykle kilku słowy zbywa wielkie objętości w rzeczy ważnej; tak samo i tu dwa krótkie słowa: „nikt nie chciał” albo „nie było ludzi”, mają starczyć za argument, jako uni- wersalne słowo.

My i tu nie chcemy powiedzieć du- żo i sięgać dalej, jak po za nową erę dualistyczną — przypomniemy więc tylko, że się znalazły w swoim czasie sposoby do przeprowadzenia pomysłu rządowego za przyzwoleniem i pomocą korony... chociaż szanse zda- wały się niepoptyśne.

Było to po wojnie pruskiej, działo się w Czechach; był to czas, w któ- rym i wysokie wpływy nieco były osłabione, katastrofy bowiem takich roz- miarów uroku władzy nie podnoszą, a przeciwko żentrowały się i odważył na próbę obcy, ani do Trans- ani do Cislitaw nie należący.

Wówczas w sprawie, o której prze- prowadzenie chodziło, można było z motywów konstytucyjnych upatrywać nieuzupełnioną legalność „presji” moralnej, której użyto jako środka do celu. Dziś w tym wypadku, gdzie szło o sprawę publiczną i o część najwyższego przed- stawiciela władzy w ustroju monarchii- cznym, wypadło dla utrzymania sa- mego „decorum” zaapelować do tej władzy i prosić o moralną interwen- cję i nacisk na ludzi z charak-

terem, by mógł utworzyć ministe- rjum choć pod tym względem je- dnolite.

Niepojętym i szkodliwym nam się wydaje, co się dzieje w wydziale mi- nistra sprawiedliwości.

Za rządów Belcredi podobnych o- tyle do dzisiejszych, że także hasłem głośno wypowiedzianem było: poje- dnanie i zgoda ludów, nie było zgoda żadnych przesłańców za- tak zwane przestępstwa polityczne i prasowe.

Dziś rozpoczęto misję pokojową od rozróżnienia tych, którzy zgrzeszyli pi- smem od innych, którzy zgrzeszyli słowem.

Pierwszym dano amnestję — drugim nie. Jakby nie wiadomo, że połowi- cne środki skutku nie odnoszą, i jak w tym wypadku, korzystnego na inte- ligencję nie robią wrażenia.

Pan Tschabuschnigg wstąpił w śla- dy p. Herbsta, poinstruował prokura- torów w duchu swego poprzednika i ci wyszukują, co by się dało podciągnąć pod jakikądy paragraf kodeksu karne- go (z czasów najjaśniejszej reakcji r. 1852)... *ad captandam benevolentiam*. I w Pradze i w Gracu i w Wiedniu rozpoczęto gospodarować po dawnemu.

Za Belcredi tego nie było — trzeba jeszcze raz powtórzyć. Najzaciętsi jego przeciwnicy przy- znają mu, choć niechętnie, tę wyższość umysłu i poglądu na rzeczy nad wszy- stki ministrami, którzy rządili mo- narchją rakuską.

Mianowanie zapowiedziane Mens- dorffa gubernatorem Czech, ma ozna- czać zbliżenie się do partii feudalno- klerykalnej czeskiej, a na pół igno- rowanie partii ludowej, czyli młodych Czechów. O tym mezu stanu wiemy, że nie cierpi literatury, a kocha Mo- skalów — jako tego rodzaju cyklop uszczęśliwiający swym umem i „moska- lizmem” Galicję, w Zagrzebiu nie mógł się ostać dla swego „madjarofobi- i”, w dyrekcji spraw zagranicznych dla ograniczonej anti-literackiej... te- raz naraz ma być uznanym za zdol- nego do rozwiązania problemu *cum tribus incognitis*, w Czechach.

Dlaczego zresztą p. Potocki nie roz- począł swej akcji od rokowań z de- putowanymi z Galicji.

Nie chodzi tu wcale o jakieś pier- wszeństwo w występowaniu na scenę publiczną, (ręcz dawniej ceniona przez dyplomatorów przy recepcjach i solennych okazjach u dworów — dziś bez war- tości), ale o logiczną metodę, która łatwiej upodabnia skutek rokowań.

Zgodziwszy się bowiem na główne punkta żądań sejmowych z dnia 24 września 1868, ma się niejako pewien punkt oparcia, z którego wychodząc, można łatwiej nakreślić dotykane za- rysy programu rządowego wobec Cze- chów. Tak, jak dziś się prowadzą kon- ferencje, gdzie obie strony na przeci- wległych stopni biegnych, gdzie jeden nie dowierza drugiemu, gdzie drakoni-

czne postępowanie względem prasy po- dawnemu się praktykuje, ludzie pa- trzący za *quasi* przestępstwa polity- czne za dawnego ministerstwa uwi- zieni, siedzą dalej w więzieniu za tego ministerjum; nie ma na prawdę wido- ków, żeby hr. Potocki doszedł do re- zultatu: pojednania i zgody z Czechami. A z innymi? — O tych jeszcze nie ma mowy. W kołach rządowych usta- liło się przekonanie (wcale zdaje się nieusprawiedliwione), że o tych nie ma się co troszczyć, którzy brali udział w radzie państwa.

Cała ta przedugodowa faza zdaje się na to jakby stworzoną, żeby ludzie serca i rozumu poruszyli się samoistnie, skupili swoje siły i swoją wiedzę i działali samowolnie, a nie tak apaty- cznie, jak w r. 1867, gdzie prócz Wę- grów i Niemców nikt się na serio nie zajmował sprawą publiczną i nie miał wyobrażenia o nowo obmyślanej or- ganizacji państwa: *Discite moniti et recordamini*.

### Samodzielna akcja.

Zamieściliśmy przedmiotowe, że tak po- wiemy, dokumente wyjaśnienia w sprawie zamierzonego zjazdu we Lwowie wybi- tniejszych osobistości politycznych z wszel- kich dotychczasowych stronniczości, że przy- czyną jego jest potrzeba skonsolidowania siły kraju, celem, samodzielna akcja po- lityczna w państwie, której jednym szcze- gółem może być w danym razie podjęcie sprawy wyborów w Galicji. Wykazaliśmy, że cała ta rzecz toczyła się już wtedy, kiedy o zjeździe zwołanym następnie przez p. Grocholskiego ani słychać jeszcze nie było, a przyczyną ustępu z zaproszenia mającego być rozesłanym: „nie chcemy przesądzać istnienia lub nieistnienia cen- tralnych komitetów wyborczych i t. d.” ustęp ten jest dowodem już sam przez się, że zjazd przyszedł na cel szeroka akcja, nie zaś jakieś partykularne antagonizmy.

Zdawało się, że po takich wyjaśnie- niach powinno umilknąć jako zdemasko- wane wszelkie tendencje po dzienni- kach rozsiwiane plotki o całej tej sprawie. Inaczej jednak u nas, zbyt namiętliwej ludzi zasłapię. Wczoraj znowu *Czas* usi- łą sprowadzić całą sprawę do agitacji przedwyborczej i ambicji osobistych, przecząc, jakoby to „cała krzątanina” miała być inna; co, w ogóle utrzymuje, że wszy- stkie te usiłowania są „bawieniem się w politykę”, „używaniem siły” i t. d. Za- prawdę zardochy *Czasowi* tak wysoki opinii o sobie, o swoim jakoby przywie- leju do polityki, takiego areopagowego stanowiska ponadt wszystkim, czem się zajmują najwybitniejsi ludzie polity- czni z całego kraju, towarzystwa polity- czne i organa opinii publicznej. Nie są- dzimy też, żebyśmy zdołali przekonać tych, którzy patrzą a nie widzą, lub wi- dzieć nie chcą; zapewne nam w tym był z ich strony wysoka i prawdziwa polityka, nie osób, nie frakcji, nie stronniczości, nie kraju, ale zawsze jakaś wysoka polityka; zwrócimy tylko uwagę, że zaraz poniżej swojego artykułu zamieścił *Czas* artykuł nadesłany, który z swoim poprzednikiem grubo nie licuje.

Artykuł ten oświadczając się stanowczo za federalnym ustrojem Austrii (co na to powie ks. Władysław!) zawiera następujące ustępy:

„Tu nie z koroną tylko sprawa, tu mu- si nastąpić ugoda, porozumienie z innemi

koronnemi krajami pod powagą i z łą- czeniem korony; tu każdy musi zachować swobodę w swoich sprawach domowych, samorząd administracyjny, czyli tak często wspomnianą a mało rozumianą autonomię; a zarazem jak najściślej być połączonym i poddanym prawu i koronie w tych spra- wach, które odnoszą się do obrony mo- narchii, jej stosunków na zewnątrz czy po- litycznych, czy handlowych. Już tu nie ma mowy o przewadze jakiegokolwiek koron- nego kraju, o upokorzeniu drugiego; ni- kień antagonizm szczepów, a tym samym atrakcja Niemców do germanizmu, Sło- wian do Rosji i cała południowa Słowiańsz- czyna łączą się w jeden wieńiec, zacho- wując obok języka zwyczaj, wiarę, tra- dycję i swobodę, której Rosja dać jej nie może. Wówczas nie ma czego się obawiać państwowości ani schizmatycznej pro- pagandy, wówczas monarchia austriacka samą siłą atrakcji moralnej będzie punk- tem środkowym grawitacji tych wszystkich zadumanych ludów, co dziś ku północy spoglądają...”

„Od ministra żądać obudzenia federal- nego ruchu, to byłaby rzecz śmieszna, dosyć było mu nie przeszkadzać. Federacja nie powstaje ze środka, ale z obwodu. Po- przedzić zatem powinno porozu- mienie się koronnych krajów i pro- gram odpowiedni. Już dawno to dzia- łanie było wskazane.

Znać, że były potrzebne doświadczenia lat ostatnich; że te myśli powinny się być wyrobić; dojrzeć nawet w Niemczech (Fischhof, Helfert, *Oestreichisches Reform*), że nieprzejrzystość góry miał wrzód do- bitnie wskazać, gdzie i jak zarządzić po- trzebą, gdzie leży niebezpieczeństwo (Ra- dziej). Niech i tak będzie; ale dziś już nie ma mowy, i pomijając chwilę, dałby sobie kraj świadectwo po- litycznej nieudolności.

„Czy jednak przyjdzie do rozwiązania sejmów, nowych wyborów, i kiedy, to nie- wiadomo. Na dzisiaj zatem inne wskazane działania; na dzisiaj porozumienie z fe- deralistami Czech, Tyrolu, Karyntji, Sty- rii, Bukowiny, Austrii. Jak powiedziałem, nie jest rzeczą ministra wywołać ruch federalny; jak jednak zdrowo na te za- patruje się sprawę, dowodnie świadczy — zdaniem moim — powołanie bar. Petrinę do ministerstwa. Szukanie poszczególnych ugody to z Czechami, to z Polakami, to z jakimśby koronnym krajem, zdaje mi się poprostu rzeczą daremną. Żądania wygórowane każdego szczepu, każdego kraju znajdują równowagę i słusne ocenienie dopiero w bezpośrednim starciu się z ża- daniami innych szczepów, innych krajów. Jedne ogranicza drugie dla wspólnych i ogólnych celów. Czego tró- dno rzec się wobec ministerstwa, tego od- stąpi się dla innych równowag praw i potrzeb; dla własnego wspólnego inte- resu.

„Pytanie: Czy początkowanie te- go dzieła wyjdzie od nas, czy bez- stawy i pożytki zostawimy je in- nym? — Wyjść powinno od nas, bo Cze- si zrażeni, i może szkodliwie, na szta- wia nie przyjdą; ale przyjmą ją pewno z radością, gdy wychodzą od nas bez- dzie i rękami, że jej nie opuszcimy. Wyjść powinna od nas, bo nikomu tyle nie do- gadza, jak narodowości, która ma własne i tak świeże a drogocenne tradycje.”

Otoż to są właśnie myśli, które od kil- ku miesięcy rozwijamy, które znalazły wybitny swój wyraz w „Kole politycznym”; oto jest akcja, o którą bezustannie wo- łamy i którą nareszcie zamierzony zjazd ma przygotować.

Najlepszą więc odpowiedzią na wczoraj- szego pierwszy artykuł *Czasu* jest drugi wczorajszy artykuł w *Czasie*.

## Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów. [Czynności wydziału kra- jowego.]

Na zapytanie Wydziału powiatowego Chrzanowskiego odpowiedział Wydział kra- jowy, że w myśl rozporządzenia cesarskiego z 20 kwietnia 1854 prawo wydawania orzeczeń karnych za użycie obraźliwych wyrazów lub lekceważącego tonu pisma- nym względem Władz autonomicznych, przysłu- guje i nadal wyłącznie c. k. władzom po- litycznym.

Z powodu zasystowania przez c. k. Sta- rostwo powiatowe w Krośnie uchwały tam- tejszej Rady powiatowej, mocą której u- chwalamo pozostałości z lat poprzednich kwota 2.290 złr. nie używać na pokrycie potrzeb r. 1870, lecz na cele inne, jakie Rada powiatowa na następnym posiedzeniu oznaczy, Wydział krajowy objawia c. k. namiestnictwu zdanie, że Rada powiatowa przez powzięcie powyższej uchwały nie przekroczyła zakresu swego działania, zwłaszcza, że ze względu na §. 23 ustawy o repoz. pow. pozostałości z lat poprze- dnych nie można uważać za dochody ma- jątku zakładowego, które na pokrycie po- trzeb bieżących użyte być mają.

Na relację wydziału powiatowego w Staromieście odpowiada Wydział krajo- wy, że polecenie gminom, aby majątek na- czelników gmin ubezpieczyły przymusowo do wysokości 1.000 złr., nie opiera się na postanowieniach ani ustawy gminnej, ani ustawy o reprezentacji powiatowej, i jeżeli to polecenie wyrażonem jest w formie na- kazu, a gminy przeciw niemu rekurs za- noszą, nie będzie możliwości utrzymania go lub wykonania w drodze egzekucji.

Na relację komitetu ustanowionego przez Wydział krajowy w celu nadzorowania sceny ruskiej oznajmił Wydział krajowy, że zarząd sceny oddać komitetowi nie może, bo nie ma do tego prawa; że jednak radby był, aby komitet własnym statutem mógł dojść do zarządu, i że w każdym razie wypłaci Wydział krajowy przynależ- ną subwencję tylko na skutek przedstawienia komitetu i tylko do rąk osoby, którą ko- mitet wskaże.

W skutek udzielonej przez krajową Ra- dę szkolną przychylniej opinii, Wydział kra- jowy postanowił zasysynować Towarzystwu „Proswita” na rękę tegoż prezesa kwotę 1.000 złr. tytułem subwencji w 4 kwar- talnych ratach, wzywając zarazem do przed- kładania Wydziałowi krajowemu książek przez Towarzystwo wydawanych.

Redakcja *Uczelnia i Lubiński* wyzna- czała krajowy uchwały nieasynować wyzna- czonej przez sejm krajowy subwencji w kwocie 500 złr. rocznie z powodu, że według zdania krajowej rady szkolnej pisma te ani pod względem języka, ani pod wzglę- dem kierunku na takie poparcie nie za- sługuja; zarazem zawiadomił Wydział kra- jowy redakcję — iż jeżeli zmiany jedno i drugie subwencja zostanie asynowana; w tym celu winna redakcja przedkładać e- zemplarze pisma swego Radzie szkolnej i Wydziałowi krajowemu.

Na zapytanie c. k. ministerstwa wyzna- i oświecenia o opinię co do projektu zmia- ny periodu kursów szkolnych, odpowiedział wydział krajowy, że musi się oświadczyć przeciw projektowi raz dla tego, że sprawa ta należy do kompetencji Sejmu krajo- wego, a powtóre, że proponowany projekt zwłaszcza względnie dla naszego kraju je- t zupełnie niesłuszny.

Wydział krajowy udzielił kwotę 500 złr. tytułem jednorazowej subwencji p. Janowi Michałowi Konstantynowiczowi, w uznaniu zasług położonych przez niego przez ucze- nie czytania i pisanie ludzi dorosłych oraz

### LIST ZE WSI.

[Silva rerum — o tem co było i jako było — dla pamięci i nauki.]

Szanowny panie szedł a kochany kuzynie dobrodziej!

(Ciąg dalszy.)

Do czego doszła Francja, Napoleon i Rouher przez aplikowanie tej teorii, to już wiemy. Dokąd nas zaprowadził sejm 31 roku, także wiemy. Dokąd zaś nas Stańczyki tą drogą, chcieli zaprowadzić, domyślamy się i dla tego nie poszliśmy.

Korzystając z przyszłujących dziś nam praw, zawiązało się w Krakowie koło po- lityczne, z wolnością wyjawiania przez członków swych opinii we wszystkich kie- runkach, jako jeden ze sposobów obudze- nia życia publicznego.

Sykofanci władzy, zaraz po pierwszym zebraniu się koła, spełniając swoją rolę, uderzyli na alarm, dementując, że to cza- rodziejskie koło jest tylko zawiązkiem re- wolucji, gniazdem wszelkiego zaburzenia i przewrotu, miną, za pomocą której chcą ich w powietrze wysadzić.

Mimo hałasów inaczej się stało, koło się podnosi i wzrasta, życie publiczne rozwija i organizuje, w celu wyrobienia trzeźwości

sarze nie będą prześladowani listami, kro- wy spokojnie zostaną w oborach, a proch przestanie być podwaliną do kariery.

Jak tam mówią na tych zebraniach koła krakowskiego, aż miło słuchać, płynnie, gładko, nie jakają się, jak bardzo często w sejmie! Bo gdzie się sejmowi nauczyci mówić mogli, gdzie była szkoła u nas życia politycznego?

Dziwi się, że do dziś dnia żadne z pism publicznych nie podniosło tej prawdy, że praca jak ją nazywają organiczna, nie jest początkiem, lecz koroną rozwoju narodu. Jest ona sumą bezprzeznaczonych usi- łą pojedynczych obywateli. Lecz jak tych obywateli wyrobić, wykształcić niemal zmusić ich moralną stroną do tej pracy organicznej? Czyż są inne sposoby, jeżeli tylko nie przez jak najszersze rozwinięcie życia publicznego?

Obywatel, który buduje drogi nie tylko dla siebie, znosi propinację, strzeże bogactwa narodowego choćby w gminie, rozwija oświatę u ludu, proteguje szkółki, pilnuje ich wzrostu i t. d., musi już być bardzo wysoko posunięty w działaniach życia pu- blicznego, aby miał nieustanną pobudkę do codzienniej pracy w obronie wzrostu narodu i jego wielkości. Na to zaś potrzeba długiego czasu życia publicznego-politycz- nego, trzeba kół, klubów, towarzystw, słowem wszystkiego co łączy, pobudza, ożywia, wywołuje emulację i szlachetne naślado- wanie!

Temi tylko drogami wszystkie narody się rozwijały, nie widzimy innych przykła- dów w historii. Jednak ci panowie, chociaż

są między nimi historycy z powołania i urzędu, nie chcą tego zobaczyć. Bucla jest przez nich przekięty, Stuart-Mill niebez- pieczny, Macaulaj podejrzały! Dalibóg, zarczęm kochanemu sądziemu, że oni to piszą nawet.

Chcieli by oni odwrócić gwałtem porzą- dek rzeczy i przez sen i próżniactwo wyrobić nas na bohaterów obywateli.

Pragną koniecznie, żeby się naród po- stuletnim leżeniu jeszcze odleżał, jak ugró, dobry na pastwisko! Merynosy bowiem lubią twarde pastwiska i najlepiej się na nich tuż. My jednak tu w Galicji, tak mało znamy się na owczarstwie, że często za merynosy bierzemy zwyczajne owce, przez lud zwane świńkami, którym naj- lepiej smakują głąbie kapuściane.

Gdyby wrócić były jakie inne jeszcze drogi do podniesienia pracy organicznej, toby Galicja powinna stać na szczycie jej rozwoju. Przecież zawsze nam wolno było widzieć jeden drugiego i do ucha, a nawet głośno, bardzo dużo nagadać, a jednak praca organiczna, pomimo towarzystwa rolniczego, zupełnie nawet rozpoczęta nie została.

Każdy z nas siedząc na swym kawałku roli, nie mógł i nie umiał przejechać po za granicę swojej parafii, czuł się ośobno- nym, samotnym, bez poparcia, otuchy, po- mocy, tych wszystkich dźwigni, które życie publiczne członkom narodu w stowa- rzyszeniach dostarcza.

Gdyby praca organiczna u każdego z osobna, na własnym dziedzińcu była mo- żliwa, to spodziewam się, że panowie ci

na tej drodze jużby przecie coś zrobili; mieli czas, brak wszelkiej opozycji i nawet pewną łagodność rządu. Przy najusilniej- szych jednak poszukiwaniach, że ścisłości analizy chemicznej, niepodobna nawet śla- dów odkryć materii organicznych.

Dziwna to jest zagadka, dla czego teraz w imię pracy organicznej usiłują nieustan- nie stawiać w poprzek rozwojowi życia pu- blicznego, jako jedynę pobudki do tejże pracy. Starają się terrorizować naród prze- strachem wtedy, kiedy on potrzebuje naj- więcej trzeźwości i jasnego poglądu.

Straszą nieustannie konspiracją i spi- skami, których nawet policja centralistów, cała policja w komplecie pozostała z 63 roku i jej prowokacyjny ustrój, nie może ich poprzeć i niczego odszukać ani odkryć. Szczęście, że nie mają policji w swem ręku, boby pewno skutkiem swych intu- icyjnych przezeń więzienia nasze prze- pełnione zostały.

Coby za to Stańczyki dali, gdyby mogli dostrzedz choćby najmniejszą cieni jakiego spisku, choćby nawet trzech studentów zna- leźli, którzyby się spisali potajemnie dla wybiicia bedela! Tożby dopiero była woda na ich młyn. Jednak jak na złość, susza zadziwiająca tak, że panowie prowokatorzy z pragnienia omdlały swe główki, jako w opał kwiaty polne, na dół zwieszają.

Zanadto już u nas życie publiczne za- cyna przenikać wszystkie warstwy narodu, abyśmy potrzebowali przypuszczać, że je- szcze na konspirację miejsce się znajdzie...

(Dokończenie nastąpi.)

### OBRAZKI z PODRÓŻY.

#### SZWECJA.

Odczyty literackie miane w Dreźnie przez Wawrzynca bar. Engeström.

(Ciąg dalszy.)

W tej pierwsiastkowej dziedzinie ka- mienniej natury, wśród puszczy przejmują- ciej i wód bez miary rozlanych, wstąpił człowiek, szukając sobie siedziby. Naj- pierw załudniła się ongi puszcza w naj- przystępniejszej stronie, w okolicach Upsali nad brzegami Młaru, kędy najwięcej ro- dzajnej ziemi, na niwach wschodniej i za- chodniej Gothlandji. Ztamtąd początek pracy ludzkiej, pierwszy związek narodu; tam pierwsze dzieje i najdawniejsza, dziś ruiną stercząca stolica Sigtuna!

Ztamtąd rozlało się po kraju pokolenie pierwotne, powyrastały osady, w propor- cji do ogólnej przestrzeni, porzucane łany uprawne i zamieszkałe, dziś rozno- cywilizowane i bogate siedziby.

Człowiek wytrwałością, pracą i rozu- mem stanął tutaj pionierem cywilizacji; wyrósł wśród puszczy naród, a Szwecja mimo że dotąd nie straciła swej charak- terystyki ogólnej, mimo że nie zdarła dzie- ki i pęsnęj sukienki swej narodowej, w jaką ją obkłada natura, wśród puszczy i wody zakwitła światłym pięknym i wy- żywić się zdolnym krajem.

Przestrzeń ziemi, indziej tak wysokiej wartości, w Szwecji czyli w Skogu, w pu-

szczy, nie ma żadnej ceny. Cena Areali zależy tylko na opracowaniu i do opira- cowania zdolnym kawale. Gdzie kultura możebna, wyjątkowa do ogólnej całości stanowi wartość.

Posiadłość ziemską nie liczy się nigdy przestrzenią ograniczoną, ilością ogólną morgów (Tunlandów), ale ilością uprawne- go gruntu.

Często właściciel bajecznie rozległego majątku, straciwszy z rachuby Skog, wody i bagna na skromnych kilkunastu poroż- nych zalał od siebie zagonek ledwie wyżywić się może.

Po dziesiątym jeszcze osiadają w Szwecji koloniści, siekierą w puszczy na chleb po- wstędni szukając sobie możebnego zago- nu. Twarda to i mozolna praca, cięższe zadanie niż walka z naturą w dzwiczym lesie amerykańskim. Tam dość pokonał bójny on świat roślinny, by stać się już panem wdzierającego pod zasiew ładu i do- czekać się chleba pod gorącym słońcem promieniem.







rada prezydentowi w tej sprawie, iż rada do uchwały komisji odstąpić nie może, a dozwolone użytkowanie z planu przysłuży komisji na mocy ogłoszonego konkursu.

Dr. Samelson wnosi następującą interpelację:  
Przed 4 blisko laty, bo zaraz po zawiązaniu rady m. wyznaczona została na wniosek podpisanego — komisja do rewizji statutu m. Krakowa.  
Gdy po tylu latach nie wiadomo nic, czy komisja ta jeszcze istnieje, mianowicie, czy po nowych wyborach ukończona została;  
gdy przed sejmowną ponownie się zbliża, a czas byłby, by zmiany odpowiednio do statutu poczynić — przeto

mam zaszczyt zapytać J.W. prezydenta, czyli komisja do rewizji statutu jest ukończona, a jeżeli tak — o wezwaniu jej, by przedstawiła na koniec operat swych czynności.

Prezydent odpowiada, że komisja wspomniana żyje (wesołość); zażądała ona wykazów wyborczych od magistratu i jest nadzieja, że wkrótce wystąpi przed radą ze swym operatem (Zobaczmy. Red.).

Następnie przystąpiono do załatwienia przedmiotów na porządku dziennym bieżącym, mianowicie do uchwalenia projektu ustawy budowniczego dla m. Krakowa.

Rada m. Muzycy jako sprawozdawca sekcji I, streszcza przepisy pod względem budowniczym w Krakowie dotychczas obowiązujące, począwszy od uchwalonych przez izbę reprezentantów w roku 1818 aż do najnowszych w r. 1850 przez ministerstwo spraw wewn. wydanych, które stanowią jedyną prawną podstawę przy ocenianiu planów na budowy. Gdy jednak te ostatnie z wielu względów okazały się wadliwymi, rozpoczęto już w r. 1853 prace nad ustawą budowniczą dla miasta Krakowa. Projekta w tym względzie przesyłane były do rozmaitych władz rządowych, które jednak po kilkunastu tygodniach po biurach wracały napowrót tam, z jakąd wyszły.

Dopiero w skutek wezwania przez wydział krajowy, przedłożył magistrat w r. 1867 nowy projekt do ustawy budowniczego. Projekt ten odesłano wówczas do sekcji I, która go obecnie radzie w nowej formie do uchwały przedstawia.

1) Wniosek sekcji brzmi: projekt do ustawy budowniczego dla miasta Krakowa i jego przedmiocie przedłożyć wysoce sejmowi krajowemu królestwa Galicji i Lodomierzy wraz z w. ks. krakowskim.

2) uprosić radców swych w sejmie krajowym zasiadających o przedłożenie i popieranie projektu tego na najbliższej sejmowej kadencji.

Co do formalnego traktowania tej sprawy, wywołuje się dłuższą dyskusją tocząca się około pytania, czy należy czytać wszystkie paragrafy projektu ustawy, czy tylko te, do których mają być wnoszone poprawki lub dodatki.

Rada uchwala większość głosów zgodnie z wnioskiem dra Machalskiego i r. Chmurskiego odczytanie wszystkich paragrafów.

W ciągu posiedzenia zdołano załatwić uchwalić i dział ustawy, składający się z 20 paragrafów — resztę zaś musiano odłożyć z powodu braku kompletu o godzinie trzy kwadrans na 7 do następnej sesji.

Projekt ustawy podamy w całości po jego uchwaleniu.

Kraków. — W obec dochodzących nas z różnych stron uwag dotyczących zamierzonego a niedokonanego rozwiązania towarzystwa przysięgi oświaty, czujemy się zmuszeni podać wiedeł oświaty nam notatki głos Mieczysława hr. Dzieduszyckiego na posiedzeniu d. 7go maja wyrażającą motyw postawienia przez niego wniosku i będący zarazem gruntownym rozpoznanem całej sprawy.

Panowie! Na przesłanym wam gromadzeniu podaniem zostało do wiadomości członków, że nowo obrany zarząd towarzystwa uznał, iż na podstawie dotychczasowego statutu dalsze prowadzenie i rozwój towarzystwa są niemożliwymi, a oraz że uchwalił jednomyślnie złożyć swoje mandaty.

Po długich rozprawach, postawiony został na temże wale gromadzeniu przed jednym z członków wniosek: zwolnienia w myśl § 40 statutu w jak najkrótszym czasie wale gromadzenia umyślnie w tym celu, aby zastąpić się, czy w okolicznościach, w jakich towarzystwo się znajduje, nie wypada uchwalić rozwiązania towarzystwa. Wniosek ten znacząco większą część głosów przyjęty został.

W obec faktu, że pierwotny zarząd na podstawie dotychczasowego towarzystwa kierujący żadnego ze środków nie rozwinął dla dopięcia zadań tymże statutem założonych i że nowo wybrany zarząd uznał, iż na podstawie dotychczasowego statutu dalsze prowadzenie i rozwój towarzystwa są niemożliwymi, a nikt w obronie nienaruszalności tegoż statutu na przesłanym wale gromadzeniu nie stanął, należy wnosić, że ogół nie powstąpił o wadliwość dotychczasowego statutu.

Jeżeli tedy w ogóle o istnieniu na przyszłość towarzystwa podobnego działającemu ma być mowa, dwie drogi do tego prowadzi:

1. Zreformowanie dotychczasowego towarzystwa przez radykalną zmianę statutu; albo:  
2. Rozwiązanie dotychczasowego towarzystwa, a po przeprowadzeniu likwidacji zawiązanie nowego towarzystwa dla szerzenia oświaty na podstawie statutu zupełnie odmiennego.

Czy w ogóle leży w interesie szerzenia oświaty istnienie na przyszłość towarzystwa podobnego dotychczasowemu i czy ono jest możliwem? Jakiego rodzaju towarzystwo moim zdaniem byłoby pożądanem i możliwem i jaka do tego prowadzi najłatwiejsza droga? — o tem chcę tu powiedzieć słów kilka.

Towarzystwo przysięgi oświaty według dotychczasowego statutu, wzięło sobie za cel rozszerzenie oświaty w narodzie w ogóle, a za szczególne zadanie krzewienie oświaty między ludem.

Do spełnienia powyższego celu zamierzają sobie towarzystwo używać środków objętych 9ma punktem statutu, z których dwa pierwsze punkta zawierają wydziałowe książki.

Pierwotni założyciele towarzystwa (tj. byli wydawcy tak zwanych dzieł tanich i pożytecznych wraz z komitetem redakcyjnym) jako główny środek dla szerzenia oświaty obrali wydawnictwo książek. Wydawnictwo to miało obejmować trzy serie, mianowicie:

- a) Dzieła pożyteczne dla oświecenia klasy ludności;
- b) książki dla ludu wiejskiego i wiejskiego;
- c) książki szkolne dla szkół początkowych i średnich.

(Powiem nawiasem, że w wydawnictwie tym zamierzonych dzieł i książek — o książkach dla klas średnich zupełnie zapomniano.)

Wydawnictwo dzieł i książek powyżej wymienionych zamierzył statut przeznaczyć § 7, funduszu, pochodzących ze składek członków, mianowicie: 1/2 na dzieła dla oświecenia ludności, a 1/2 na serie książek szkolnych.

Pozostała tylko 1/2 reszty składek, przeznaczył statut jako fundusz dla reszty środków objętych 7 punktem, mianowicie od 3go do 9go punktu.

Po pokryciu bowiem dopiero tych wydziałów, pozostała kwota może być użyta i na inne cele towarzystwa, tudzież zyski wydawnictwa. Gdyby fundusz ten okazał się niedostateczny dla wprowadzenia w wykonanie reszty środków szerzenia oświaty objętych tymi 7ma dalszymi punktami statutu, to przysługujące oddziałom prawu chwalić dobrowolną składkę między swoimi członkami na te cele specjalne!

(Dokończenie nastąpi.)

## Wiadomości z literatury i sztuki.

(M.) Teatr. — „Mitra i Krzyż“, obraz dramatyczny w 5 aktach przez Stefana Buszczyńskiego. Pomimo pięknej, wosennej pogody, publiczność licząca się gromadziła na beneis weterana naszej sceny p. Ant. Janowskiego i dla widzenia nowej, niegranej przedtem sztuki.

Znając „Mitra i Krzyż“ z książki wydanej przed niejakim czasem p. t. „Arystokracy i demokraci“ byliśmy niemal pewni, jak wyglądać będzie na scenie i jakiego dozna przyjęcia. „Mitra i Krzyż“ jest poematem tendencyjnym, w formie dramatycznej czyli raczej dialogowej napisanym, w tym też jedynie punkcie styka się ze sceną nie odpowiadając wreszcie jej warunkom i wymaganiom. Ściśle rzeczy biorąc, poemat ten już na aże nie dramatem ale obrazem dramatycznym nazwany, nie powinien być wchodzić na deskę teatralną, a że się stało przeciwnie, to przypisać należy jedynie wyjątkowemu, bo beneficentnemu przedstawieniu. Sądzić zatem że pracę jako dramat, znacząco wyrzucić jej niesprawiedliwość, jak również niesprawiedliwym byłby wniosek, którego przeciwnicy sztuk polskich na teatrze krakowskim uczynić pewnie nie ośmielą się, że „Mitra i Krzyż“ jest nowym dowodem niepowodzenia prac oryginalnych. Autorowi jednak to przedstawienie, choć nieomyślnie, nie przynosi żadnej ujm. Pisząc swój poemat nie mógł mieć na myśli, aby w tej formie jaką mu nadał, pojawił się kiedykolwiek na scenie, tak jak wiele jest innych znakomitych, mistrzowskich nawet dialogowanych poematów, któreby na teatrze nie robiły wrażenia, jakie robią w czytaniu a nawet publiczność zostawiały zupełnie zimną i obojętną dla siebie.

Scena potrzebuje przedewszystkiem jak najniejszego uplastycznienia, widom należy przedstawiać wszystko z najlogiczniejszą konsekwencją, jeżeli można się tak wyrazić, potrzeba na wszystko kłaść jak łopata do głowy. Motywa pobudzające do działania muszą być jasno i wyraźnie naznaczone, charaktery muszą być pewne i rozwinięte w jednym kierunku na podstawie ściśle określonej w dramacie. Pod tym właśnie względem utwor p. Buszczyńskiego na scenie najwięcej pokazał stron ujemnych, nie więc dziwnego, że dla widzów wiele w nim rzeczy było niejasnych, niezrozumiałych, bez wewnętrznego z sobą związku, ścierających się z sobą jak niezgodne żywioły w chaosie, „Mitra i Krzyż“ jest przeważnie poematem lirycznym a potem dydaktycznym w liryczne podobne rzeczy uchodząc, tam jedna myśl może poidegać za sobą drugą niekoniecznie do całości potrzebna, przypadkowość jest tam usprawiedliwioną rozbudowaniem uczuciem poety.

Tendencja autora nie występuje również wyraźnie na jaw. Zakończenia sztuki sądząc, zmierzano do pogodzenia walczących stanów tj. arystokraty i demokracji. Trudno jednakże przypuścić, aby ludzie tacy jak są przedstawieni w poemacie mogli żyć z sobą spokojnie, bez walki, bo wyobrażenia ich znano są z sobą sprzeczne, a czynu zasługują nieraz na ciężką karę, która ich tylko ze strony przeciwników spotkać może. Ci przeciwnicy z nierówną siłą są przedstawieni; reprezentanci arystokracji mają więcej charakteru i pewne czyny po swojej stronie, które ich stanowisko dostatecznie określają — ale wyobraźnieli demokracji, zdaje się, że w poemacie naprawdę nie ma. Bo trudno za takiego reprezentanta uważać pana Mrozowicza, który jest zbyt nieznaczającą figurą i nie działającą wcale w imieniu pewnych zasad, — trudno także widzieć demokrację w młodym Konradzie, bo ten oprócz satyrycznych swych uwag, oprócz lirycznych uniesień nie ma do tego żadnego prawa za sobą — nie ma czynów i nic dla okazania i usprawiedliwienia swoich zasad nie działa. Wzajemne zaś zarzuty i popisywania się ze swymi maksymami nie czynią jeszcze walki. Przy końcu sztuki nawet i arystokracji zabrakło, bo Tęczyński się nawraca, przecz nieapodzielanie pokazuje się szlachetnym i mądrzejszym, niżby podług jego dawniejszego zachowania się sądzić można; książę wreszcie, najgłośniejszy w sztuce wyobraźni arystokraty, wyrzuconemu nagle zostaje z tej sfery przez oświadczenie majora, że jest potomkiem jakiegoś tatarskiego hana, który przypadkiem dostał się do rodziny książęcej tego nazwiska.

Trzymając się wypowiedzianego zdania, że „Mitra i Krzyż“ nie można sądzić jako dramatu, nie wdajemy się w dalszy rozbiór tego utworu, którego przedstawienie właśnie z powodu jego niesciśnienności, trudnym było dla graczy zadaniem. W ogóle jednak wyszli oni z niego zwycięzko; pani Parńska zresztą wywołała oklaski w roli córki księcia Matyldy, mianowicie zaś piękna, z wielkim czuciem deklamacyjną w akcie 4-ym, czóm również odznaczył się p. Kadzowski (Konrad) w wielu ustępach poematu i p. Benda (major) w 5 szczególnie akcie. Musimy tu także podnieść szczególny nader skutkiem uwieczniona uwaga p. Fiszera, który roli Mrozowicza ujmiał nadawać wielce charakteru i dowodził prawdziwej zdolności. Mniej szczęśliwym był tym razem p. Ortyński, którego niedawno w „Fru-fru“ podziwialiśmy; zdaje się że dramatyczne, uczuciowe role mniej są dla niego odpowiednie. Pan Eker jako preza bardzo był dobrym i zajął sobą publiczność.

## Kronika potoczna i rozmaitości.

W muzeum techniczno-przemysłowem dziś w sobotę dnia 15 maja, od godz. 4—5 wykład p. S. Buszczyńskiego: „Ogólny rzut oka na prace literackie emigrantów polskich.“ — Od 5—6 ostatni wykład prof. Belskiego: „Ostatnie dzieje Rzeszy polskiej pod panowaniem Stanisława Augusta.“

P. Modrzejewski, który Warszawa przysłała niezaprzeczoną palmę pierwszeństwa pomiędzy polskimi artystkami dramatycznymi i której występ w Warszawie był jednym nieprzerwanym triumfem, przybyła wczoraj do naszego miasta. Kraków, niewąbiamy się tego powieścić, z utęsknieniem jej oczekiwał, zarówno jako znakomitej i ulubionej artystki, jakoteż jako swojej dobrej znajomej, jako krakowskie dziecko.

Pierwszy raz wystąpił P. Modrzejewski w roli Adrienne Lecouvreur w sobotę. Przybycia artystki oczekiwał Kraków tym bardziej, ile że po jej odejściu, a następnie po odejściu p. Rapskiej, teatr nasz niesłychanie podupadł. Oprócz występów p. Rychtera i kilku wyjątkowych wicezoro, rok ten wykrył się należałoby raczej z dziejów teatru w Krakowie.

Spodziewamy się, że dyrekcja (nie ze względu na teatr w ogóle, lub na publiczność, bo to nie należy do wyjątków dyrekcyj, ale ze względu na gościa zechce przeciw dołożyć trochę starania, żeby całe mise en scene chociaż teraz podczas występów p. Modrzejewskiej nie było tak zaniedbane, jak to wesoło w zyczący. Niechże dyrekcja choć trochę okaże, że oprócz na kasę uważa także na godność sztuki i artystów. Sądząc też, że p. Modrzejewskiej w Krakowie pożądanym będzie pod tym względem i dla samych miejscowych artystów.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków, 13 maja. (Targ na Kleparzu.) Płacono pszenicę 10 do 11 złr., żyto 6,50 — jęczmień 5,35 do 6,2r., owies 4,50, Drowoż mały.

Baran, 12 maja. Płacono żyto 26 złr., jęczmień 24 złr., pszenicę 40 do 44 złr., owsa nie było. Drowoż dobry.

Rzeszów, 10 maja. Płacono pszenicę 4 złr. 25 c., żyto 2,85 jęczmień 2,50, owies 1,80, groch 2,75, fasole 4,25, tatarak, 2,40, proso 2,65, ziemniaki 1,3, rzepak 7 złr., konieczyne 25 złr., siano 1,70, słoma 1,25, drzewo twarde 9 złr., mikię 6 złr., okowite 60 c., masła 1f. 40 c., lno oetnar 25 złr., konopi 18 złr., ję kopę 90 c.

Nowy Sącz, 6 maja. Płacono pszenicę 3 złr. 12, żyto 4 1/2, jęczmień 3,50, owies 2,75, ziemniaki 1,70 złr., słoma 1,90, siano 3,20, drzewo twarde 8,50, mikię 4,50, masło 54 c.

Z giełdy. Wypadki z ostatnich dni okazały, że kapitałisci czekają tylko na rezultat plebiscytu i że teraz ożywiło się znacznie lokowanie kapitałów. Największy jest popyt za wszelkiego rodzaju akcjami pierwszeństwa — małe kapitały rzucają się przeważnie na „papierki kolejowe. Do korzystnego ożywienia giełdy przyczyniła się znacznie wiadomość, że losy tureckie mają być wkrótce otakowane i na kursu notowane. Dawne akcje kolei Karola Ludwika podniosły się w górę. Przyczyna tego jest zdaje się okoliczność następująca: zarząd kolei został od ostatniego generalnego zebrania upoważniony do celu zupełnego dokończenia przestrzeni Lwów-Brody-Tarnopol, wydać dalsze 15 mil. akcji albo priorytetów. Gdy już 40,000 akcji przez akcjonariuszów rozebrane zostały, mają być teraz dalsze 33,000 al pari, to jest po kursie 210 wypuszczone.

## Wiadomości telegraficzne.

Lubiana 11 maja. W niedzielę zebrali się tutaj deputowani z Triestu, Istrii, Gorycji i Krainy, w celu porozumienia się do wspólnego postępowania wszystkich Słoweńców. Z Karyntni i Styrii nadesłano pisemne opinie. Porozumienie przyszło do skutku.

Uchwalona na ostatniej sesji sejmowej ustawa o zaprowadzeniu języka słoweńskiego w urzędach, nie otrzymała sankcji.

Praga 11 maja. N. fr. Pr. zamieszcza następujący telegram z Pragi: Chocby nawet konferencja hr. Potockiego z Czechami nie doprowadziła ostatecznie do pożądanego skutku, rząd pomimo to złoży w sejmie czeskim projekt reformy wyborczej. Projekt ten, skoro tylko wypracowany zostanie, udzielony będzie przewodcom niemieckim. Do formalnych konferencji ugodnych narazie nikt z niemiecko-czeskiego obozu zaproszony nie będzie.

Peszt 11 maja. Komitet centralny odrzucił zmiany poczynione przez izbę wyższą w ustawie o najwyższej izbie obrachunkowej. Gorowe oświadczył na radzie ministerjalnej, że się usunie z posady ministra komunikacji. Na jego miejsce przeznaczony był m. deputowany siedmio-grodzki, Gabriel Kemény. Wszystkie stronnictwa stawiają Csengery'ego jako kandydata na prezydenta najwyższej izby obrachunkowej.

Rada ministrów postanowiła oświadczyć klubowi deakistów, że całe ministerstwo dalsze swe postępowanie zawiąże czyni od przyjęcia projektu ustawy municypalnej.

Gorowe sprzeciwia się wydzierżawieniu kolei rządowych i zerwał wszelkie rokowania w tym względzie.

Izba wyższa przyjęła bez zmian projekt do ustawy o przeniesieniu, odpowiedzialności i pensjonowaniu sędziów.

Paryż, 11 maja. O wczorajszych zaburzeniach wiadomo są następujące szczegóły: Na ulicy Moret wystawiono barykadę z kamieniami brukowymi, i broniono jej. Dwa razy oddarto kamieniami agentów policyjnych, wkrótce jednak udało im się wbiec i zmusić do ucieczki. Uwieszono 12 osób schwytanych z bronią w rękę. Barykadę na przedmieściu Courtille gwardja paryska wzięła bagietami; kilku rokoszaniano, z gwardzistów tylko 3. Zapewniamy, że wojsko dało ognia, doniesienie to jednak zdaje się być nieprawdziwem. O godz. 2 w nocy jeszcze wojsko przeciągało po całym przedmieściu Temple.

W domach podejrzanych przedsiębrano rewizję. Wojsko bardzo oburzone na rokoszan. Gaudios donosi, że 2 rokoszan na miejscu zabito.

W Havre były w poniedziałek i w wtorek wieczór także zaburzenia.

Zapewniamy, że dopiero po urzędowym stwierdzeniu rezultatu powszechnego głosowania nastąpią zmiany gabinetu.

Staje się coraz prawdopodobniejszem, że Lagueronniere wejdzie do ministerstwa; z drugiej strony wątpli, czy Olivier zatrzyma tękę spraw zagranicznych.

Proces w sprawie wykrytego spryskiwania rozpocznie się dopiero z końcem miesiąca czerwca.

Minister Segris obstaruje przy swem podaniu do dymisji.

Memoriał dyplomatyczny donosi, że pulki stojące w koszarach du prince Eugene mają otrzymać urlop jako niepewne.

Ogłoszenie wypadku powszechnego głosowania w Paryżu, przeszło bez zaburzeń, jakich się obawiano.

Patrie donosi, że sprawa maratońska zaczyna przybierać charakter niepokojący. Girardin żąda, by cała lewica złożyła mandaty, „skompromitowawszy się“ w sprawie powszechnego głosowania.

Od poniedziałku uwięziono w Paryżu 400 osób.

Z załogi w Havres głosowało 265 „nie“, a tylko 176 „tak.“ W skutek tego załoga przeniesiona zostanie.

Słychać, że odpowiedź, jaką da cesarz na sobotnim posiedzeniu ciała prawodawczego przy wręczeniu wotum plebiscytowego, będzie bardzo liberalną.

Po ukończeniu procesu o spisek, nastąpią liczne uwolnienia, choć się amnestii wcale już spodziewać nie należy.

Rzym 11 maja. Rezultat powszechnego głosowania dywizji okupacyjnej: Na 5,200 uprawnionych do głosowania, głosowało 540 przeczaco, kilku wstrzymało się od głosowania.

Florencia 11 maja. Rustem-bey, wysłany do Rzymu w sprawie kościoła bułgarskiego, wrócił nie osiągnąwszy pożądanego skutku.

W prowincji Aquila pojawiła się nowa banda; proklamacje podpisane przez Foglia, szefa generalnego sztabu międzynarodowej armii republikańskiej.

Londyn 11 maja. Gladstone i lord Clarendon różnie się zapatrują na sprawę grecką. Dwa inne mocarstwa opiekuńcze wywierają nacisk na rząd angielski, wskazuje nie powzięto dotąd jeszcze żadnego postanowienia.

Konstantynopol 11 maja. Według Turquo, Porta zadekretuje formalne usunięcie Hassuna.

Kair 11 maja. Wicekról zamierza wszystkich tureckich oficerów w swem wojsku zastąpić amerykańskimi; 48 oficerów amerykańskich już przybyło i otrzymało pomieszczenie.

Przebieg polityczny.

## Przebieg polityczny.

Wiedeń 12 maja.

M. Sprawy Wiednia można już uważać za ukończoną i to w sposób zadowalniający opinię publiczną. Sam pan porucznik uznał za niestosowne pozostać nadal na swym miejscu i podał się do dymisji, która jutro lub pojutrze Gazeta Wiedeńska ogłosi. Chciałem, rzekł on, wspierać nowy rząd, gdy to jednak w obec zwróconej przeciwko mnie opinii publicznej trudniłoby się, cofnąć się muszę. Na miejsce Wiednia ma być mianowany podpułkownik Grunne syn adjutanta cesarskiego ministrem obrony krajowej; nie wiem czy ta sama partja, która podsunęła hr. Potockiemu Mensdorffa, podsunie mu obecnie hr. Grunne, lub też czy wiadomość ta jest tylko złośliwym pomysłem centralistów; albowiem niepodobna znaleźć w Austrii bardziej niepopularnego nazwiska jak hr. Grunne, a podobno o zastępcy p. Wiednia nie wiadomo, oprócz — nazwiska. Zresztą niema żadnych nowin, oprócz powtarzanych codziennie nieuzupełnionych o przybyciu lub wyjeździe tych lub owych osób. Na jedno tylko chciałbym zwrócić waszą uwagę: od niejako czasu słusznie czy nieśluszenie jakaś niepewna obawa ogarnia ogół ludności. Wprawdzie zamiary i usiłowania hr. Potockiego uważają ogólnie za najlepsze i najszybsze, lecz nie rokują im powodzenia, natomiast po to obremg jego działania oczekują lub obawiają się jakiejś wielkiej akcji czy też reakcji.

Wiedeń 12 maja.

B. Pojutrze wieczorem Petrinio i Smolka jadą do Pragi jako awangarda, a w niedzielę sam minister prezydent udaje się tam, by wrócić z niczem. Bo że nadarmo tam jedzie, to jest rzeczą prawie niewątpliwą. Co dalej będzie, dotychczas p. Potocki z pewnością sam nie wie.

Ministerjum obrony krajowej zostaje stanowczo w rękach bar. Wiednia, który wczoraj jednemu z moich przyjaciół powiedział: „iż on pokaże, że można być dobrym ministrem, chociaż się za młodu burdę zrobiło.“ Chce bowiem reorganizację landwery przeprowadzić w jak najkrótszym czasie. (Dzienniki wiedeńskie zaręczają, że pokaże się sam do dymisji. Red.)

Z powodu odpowiedzi kard. Antonello na notę hr. Beusta dyplomacja zajmuję się znowu więcej sprawami soboru. Charakterystycznym jest zaiste ten szczegół, że dyplomacja pruska jest jedyną, która dotychczas w Rzymie w sprawach soboru coś wskórała. Przy uchwale rozdziału de fide w niedzielę kwietnia, zmieniono w uchwale tekst oryginalny, w którym się znajdował ustęp przeciw protestantom. Pan Armin, poseł pruski, dołożył wszelkich starań, by tę rzecz przeprowadzić. Jakież to motywa wpłynęły na kurję?

Stan rzeczy w Austrii zaczyna się znowu zaszępić, nie dlatego jakoby przeprowadzenie dzieła przeobrażenia państwa natrafiało na przeszkodę nie do zwalczenia, ale dlatego, że wbrew oczekiwaniam nie widać wcale dotąd ani skutków, ani nawet istotnych usiłowań polityki ugodowej — więc też w skutek tego wzmagają się opozycje centralistyczna, a zaufanie ze strony krajów słabnie. Jeżeli kraje nie wezmą w swoje ręce akcji politycznej i nie za noszą gabinetu tam, gdzie przez zadowolenie krajów jedynie odrodzenie państwa osiągnąć można — jeżeli dalej hr. Potocki postawiony samemu sobie będzie tylko macać bez planu, programu i decyzji na tę lub ową stronę — period ten przejściowy aturaje znowu tylko drogę reakcji. Jeszcze czas, ale biada wolności i prawom narodowym krajów, jeżeliby czas ten zapisał.

Więści o skłonieniu się Czechów do wystąpienia na drodze dotychczasowej konstytucji zdaje się są zupełnie mylne. Polityk ostatnia artykuł o fundamentach państwowego czeskiego prawa zakończy następująco: „...nie może ulegać wątpliwości, że jeżeli ma przyjść do ugody, musi przedewszystkiem wejść w życie sejm królestwa czeskiego, musi istnieć legalna reprezentacja kraju, która weźmie pod obratę kwestję konstytucyjną czeską i że dopiero potem, gdy legalna reprezentacja kraju to zadanie załatwi i uchwali ją, otrzymają sankcję korony — będzie mogła przysięść na stół z kolei kwestia co do formy załatwiania spraw unieznych za wspólnie i dotyczące porozumienie z reprezentantami innych królestw i krajów.“

Porozumienie to — dodamy z naszej strony — któreby umożliwiło wspólne wystąpienie wobec korony i przeważenie przesilenia na rzecz krajów — porozumienie to winno nastąpić teraz, z własnej inicjatywy krajów; to powinno być głównym przedmiotem ich samodzielnej politycznej akcji.

Tymczasem spotkała Austrię jeszcze jedna kompromitacja jako skutek gospodarstwa byłego rządu. Rada giełdowa w Londynie wykluczyła państwo w austriackie papiery z londyńskiego kursu. Jestto represalia państwa przeciwko ustawie przeprowadzonej przez biergministrów zapomocą swojego rajchstru o redukcji procentów i konwersji długu państwa, przez co dotknięci zostali angielscy posiadacze tych papierów. Jestto represalia państwa przeciwko częściowemu bankructwu państwa. Szczegółem, że od 20 lat, od czasu represji krajów w Austrii, papiery te nie miały wielkiego odhytu za granicą i w ogóle żeby się kredyt austriacki wzmożył, potrzeba wznieślenia się zaufania wewnątrz państwa w spokój, w rozwój a nawet w istnienie państwa; co nie jest możliwem bez zadowolenia pojedynczych krajów.

Car rosyjski bawi w Berlinie, w sobotę odejda do Ems — z powodu załoby na dworze rosyjskim zaniechano w Berlinie wszelkich uroczystości — naturalnie prócz rewii wojskowych.

W kołach parlamentarnych Berlina obiega wiadomość, że podwyższenie etatu wojkowego, które ma być przedłożone najbliższemu rajchstagowi północnemu, ma być daleko znaczniejsze jak dotychczas mniemano. Oczekiwano bowiem co najwyżej, że hr. Roon będzie żądał w przecięciu dla każdego żołnierza zamiast 225 talarów, 228 albo 240 talarów, coby czyniło 4 lub 4 i pół miliona więcej aniżeli dotychczas. Tymczasem pokazuje się, że przedłożenie rządowe daleko jeszcze więcej żądać będzie.

Zaburzenia w Catanzaro, o których donosił telegram, zrobiły w całym Włoszech wielkie wrażenie. Prezes ministrów Lanza o zaburzeniach tych dał w parlamencie włoskim następujące wyjaśnienia: „Dawno już rząd znał plany pewnej sekty (?) dążącej do rewolucji. Obiecyły o tem różne pogłoski, mianowicie w prowincji Catanzaro. Prefekt z Catanzaro donosił rządowi, że stronnictwo republikańskie gotowe do wybuchu i jako symptom bliskiego wybuchu wskazywał na gwałtowny artykuł zamieszczony w organie tego stronnictwa Luce Calabro. Dnia 7 b. m. pojawiło się rzeczywiste w okolicy Nicastro 300 ludzi uzbrojonych w strachy czerwonych. Natychmiast wysłało przeciwko nim wojsko z Neapolu i z Palermo. Wojsko to przybyło do Catanzaro d. 8 b. m. wieczorem. Obywatele z Catanzaro ofiarowali pomoc swą rządowi; z wielką także przyjemnością donoszą, że syn Garibaldi, Menotti, ofiarował nam usługi swe przeciwko tym bandom.“ (oklaski w izbie.)

Dzienniki francuskie najmuja się rezultatem plebiscytu. Skrajne rządowe i skrajne opozycyjne zarówno triumfują. Constitutionnel, France i Liberté z jednej, a Rappel i Marseillaise z drugiej strony cieszą się z odniesionego zwycięstwa; pierwsze widzą takowe w ilości, ostatnie w jakości głosów. W pośrodku między pierwszymi a ostatnimi stoją dzienniki umiarkowane konserwatywne, którym zwycięstwo to niebardzo smakuje, i umiarkowane opozycyjne, które otwarcie przyznają się do przegranej. Z tych ostatnich pisze Siecle: „Rząd osobisty zemiści się, sprawa wolności poniosła ciężką klęskę... Rząd osobisty, upojony tryumfem, jakiego się może nie spodziewał, wróci na dawne stanowisko absolutne. Któż zdoła postawić mu czoło?... Czy może ciało prawodawcze?... Ależ ono będzie się uważało za pewnym względem za zdegradowane, za poniżone przez tę odpowiedź ludu na bezpośrednie zapytanie monarchy. — Czy ciało prawodawcze zrozumie, że mu jeszcze dość władzy zostaje, aby się oprzeć ponownym zachciankom despotyzmu?“

Widoczne opozycja francuska przygotowana jest na nowy okres reakcji i na tę ewentualność rozdzaje hasło: „Spokojnej propagandy, walki legalnej, wytrwałości i nieugiętości!“

Listy z Bośni wzniciąją obawę, aby w kraju tym nie zaszły wkrótce morderdopodobne rodzaje, jak przed kilku laty w Libanie pomiędzy Druzami i Maronitami. Poszukiwania u rozmaitych osób doprowadziły do pochycenia papierów, które dowodzą, że istnieje w Hercegowinie i Bośni spiszek rozgłaszający. W rozmaitych miejscach zaszły aresztowania, pomiędzy innymi uwieziono w Mostarze archimandryt i zaprowadzono go niezwłocznie pod silną strażą do Sarajewa. Obiega pogłoska, że oskarżony jest o ułatwienie wprowadzenia trzech statków, z których jeden naładowany był palasami, drugi karabinami, a trzeci prochem.

Ludność turecka daje temu wierę i oburza się, a wyobrażając sobie, że co tylko uszła, cudownym sposobem grożącemu jej wyrznięciu, wybuchu srogimi groźbami przeciw chrześcijanom, zapotrzuje się w broń i amunicję i należy się obawiać, że w czasie Bairaumu pod pozorem odwetu zająć mogą zaburzenia.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 13 maja. Podróż hr. Potockiego do Pragi jest rzeczą pewną. Bar. Petrinio ude się tam kilka dni później. (Biuro telegraficzne ma talent przesyłania starych wiadomości. Red.)

Paryż 13 maja. Ogólny rezultat głosowania plebiscytowego w Algierze: 41,213 tak, 19,484 nie; z tego przypadku na wojsko 30,165 tak, 6,029 nie. Hr. Stackelberg umarł.

Paryż 13 maja. Wczoraj wieczór nie było już zaburzeń.



## Na wystawie

### rolniczo-przemysłowej w Przemyślu

w dniu 28, 29, 30, 31 maja i 1 czerwca b. r., będzie

**Piotra Szumakowskiego** 520(1-2)

fabrykanta wyrobów kruszcowych w Opawie (Szląsk austr.)

### Miedziany aparat gorzelniowy kolumnowy

do odpędzenia jednorazowego nabicia do 100-tu wiader

### wystawiony na sprzedaż

pod najprzystępniejszymi warunkami wypłaty.

Strony interesowane podług życzenia otrzymać mogą listownie już

teraz odbicie fotograficzne tegoż aparatu, oraz pewne w tym względzie

wyjaśnienia. Opawa d. 12 maja 1870.

## WYPRZEDAŻ

całego składu towarów jedwabnych i modnych z przeszłego roku

### „Zum Kronprinzen v. Oesterreich“

Wieden, Stefansplatz 7. — Fürstbischöf. Palais.

Wyszczególnienie:		Wyszczególnienie:	
dawny	teraz	dawny	teraz
złr. ct.	złr. ct.	złr. ct.	złr. ct.
Jedwabna czarna sukienka	30 — 18	Suknia modułowa	12 — 5
Czarna sukienka faillova	50 — 25	„ baretowa	10 — 3
Jedwabna kolorowa sukienka	35 — 22	„ jacobitowa	8 — 4
Lycowa faille w wszelk. kolor.	60 — 25	„ perkalowa	6 — 3 50
Jedwabna sukienka w pasy atlas	40 — 22	„ gasier	16 — 9
Suknia frou-frou (najnowsze)	40 — 22	„ grenadynowa	16 — 8

dalej materje: alpaca, ryps, pouplins, gase de Chambers

### wszystko o 50% taniej.

### Diamant & Müller.

Wzory franco.

## Do naszych Szanownych Czytelników.

Z gustownego zaopatrzenia Szanownej Publiczności znany

### B. FRIEDJUNGA

Magazyn ubiorów męzkich

w Wiedniu, Margarethenstrasse Nr. 48

poleca najuprzejmiej Szanownej Publiczności na wiosenną porę, swoje podług najnowszej

mody i z najlepszych materji zrobione

### suknie dla mężczyzn i chłopców

jako też i wszelkie artykuły tego rodzaju.

!!!Suknie męskie!!!

Eleganckie ubranie wiosenne zlr. 15.

Paletot wiosenny od zlr. 8.50, do 20.

Garnitur „ od zlr. 15 — do 30.

letni od zlr. 10 — do 25.

Elegancki garnitur pikowy od zlr. 8 do 15.

Kurty myśliwskie od zlr. 6 — do 18.

Surduty domowe od zlr. 4 — do 8.

Eleganckie tużurki wiosenne od zlr. 8 do 20.

letnie od zlr. 8 do 20.

Eleganckie tużurki czarne od zlr. 10 do 25.

Spodnie półwielkie od zlr. 3 1/2, do 5.

Eleganckie spodnie wielkie od zlr. 5 do 10.

Spodnie czarne od zlr. 6 do 10.

Kamizelki letnie od zlr. 1 1/2, do 2 1/2.

„ eleg. wielkie od zlr. 3 1/2, do 6.

Kamizelki pikowe, kolorowe i białe od 3 1/2 — 5.

Największy skład sukien dla chłopców

od 2 — 14 lat.

Ubiory Santolich od zlr. 3 — 6.

„ półwielkie „ 3 — 5.

„ pikowe „ 2 — 6.

„ jedwabne „ 7 — 15.

Paleta dla chłopców od 1 1/2, do 15 lat w różnych

bardzo pięknych formach po wszelkich cenach.

Upraszam się o dokładną miarę — przy tużur-

kach objętość ciała, odległość pleców i rękawów.

Przesyłka za pobraniem. — Opakowanie gratis. 457(4-12)

Próby przesyłają się na żądanie gratis i franco.

## Kurcze epileptyczne

(Choroby świętego

Walentego)

leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji Dr. O. Killisch

152 Berlin — Louisenstrasse 45. — Dotąd przeszło 100 uleczonych. (74-300)

## Bardzo prędkie wyleczenie się z kaszlu i zaflegmienia.

Panu Janowi Hoff liwerantowi nadwornemu główny skład w Wiedniu

11 Kärntnering 11.

Ebenfurt 8 marca 1870. Upraszam o zwrotne nadanie mi 5 funtów czekolady słodowej, która u mojej żony działa nadzwyczaj wspaniale.

Twierdza Arad 11 grudnia 1869. Proszę o nadanie mi pańskich cukierków słodowych na pierś, które już w licznych przypadkach okazały się zbawieniem przeciw kaszlowi.

Holene Gnf. Khuen, Hauptmangstatten.

Lobositz 14 stycznia 1870. Odebrałem ostatni przesyłki Pańskiej zatwierdzającej, proszę o nadanie mi 28 butelek pańskiego piwa uzdrawiającego z ekstraktu słodowego jako Eilgut. Uznaje tęsamem dobroczynny skutek tegoż.

Franz Schinkel, Zuckerfabriksbesitzer.

Brood (Sławonia) 16 listopada 1869. Upraszam pana uprzejmie o przesłanie mi jako Eilgut 28 flaszek piwa uzdrawiającego z ekstraktu słodowego 6 pudełek cukierków słodowych, i 2 funty uzdrawiającej czekolady słodowej. W maju robiłem doświadczanie z Pańskich słodowych wyrobów i używałem takowych przy słabościach brzośnych i haemorrhoidalnych, osłabieniach żołądkowych, zaflegmieniu i kaszlu. Przy słabościach ostatniego rodzaju wyleczyłem bardzo wiele osób pańskimi cukierkami słodowymi 347(2-7) VII.

Przepraga przeciw fałszowaniu i nasładowaniu. Na wszystkich etykietach mojego wyrobu słodowego znajduje się mój podpis

W Krakowie prawdziwy nabyć można tylko u p. Józefa Jahna,

Jakóba Goldwassera i w aptece p. Józefa Trauczyńskiego — w

Tarnowie u p. W. T. A. Wielogórskiego; — w Przemyślu zaś u pana

M. Kozłowskiego.

## 1870.

Mam zaszczyt oznajmić niniejszem

Szanown. P.T. Publiczności,

iż co tydzień przesyłki

świeżych

## WÓD MINERALNYCH

otrzymuję, które tak hurtownie

jak i cząstkowo po najtańszych

cenach sprzedaje. 519(1-10)

**Jakób Goldwasser.**

Skład główny krajowych i zagranicznych

## WÓD MINERALNYCH

i handel towarów korzennych

w domu p. Deichesa na Stradomiu

### sklep narożny przy moście.

## Główn. wygr. 250.000 zlr.

najniższa wygrana 163 zlr.

### Dnia 1 czerwca 1870 r.

odbędzie się wielkie ciągnięcie, przez rząd

zastójnej i poręcznej c. k. austr. Pożyczki

państwowej z r. 1864, w kwocie

### 120 milion. 983.000 zlr.

Pomiędzy 400.000 wygranymi pożyczki, znajdując się wysokie trafne: 20 z zlr. 250.000, 10 z zlr. 100.000 — 60 z zlr. 50.000 — 51 z zlr. 150.000 — 30 z zlr. 50.000 — 20 z zlr. 25.000 — 1 z zlr. 20.000 — 29 z zlr. 15.000 — 171 z zlr. 10.000 — 352 z zlr. 5.000 — 432 z zlr. 2.000 — 783 z zlr. 1.000 — 1350 z zlr. 500 i t. d. i 165 zlr. wal. austr. jako najniższą wygraną każdego wyciągniętego losu.

Żadna inna pożyczka loteryjna nie następuje tyle szansa do wygrania, jak ta i każdemu dana jest sposobność małą wkładką wygrać 250.000 zlr.

Jeden los z serją i numerem wygranej kosztuje 2 zlr. — 3 losy 5 zlr. — 7 losów 10 zlr. — 15 losów 20 zlr. w. a. w banknotach.


Łaskawe zlecenia za nadaniem gotówki wypelniają się szybko, sumowanie i opłatnie do każdego zlecenia dodaje się urzędowy plan gry, udziela się wyjaśnienie na każde zapytanie, a po odbyciu ciągnięcia przesyła się bezpłatny Wykaz Wygran każdemu uczestnikowi, niemniej wygrane pieniądze natychmiast wypłaconymi będą. — Upraszam więc o bezpośrednie zgłaszanie się do podpisanego Domu handlowego

### J. Breycha

w Frankfurcie n. M., grosse Friedbergerstrasse 518/1-5 Nr. 41.

## Konie na sprzedaż

Z powodu zmian w nagrodach cesarskich po wyścigach we Lwowie znajduję się na sprzedaż konie w Trainingu:



„Niczego“ klacz kasztanowata urodzona w roku 1865 po Carolusie od Zyski.

„Niczego“ wygrała w roku 1868 Handicaps 350 zlr. — w roku 1869 300 zlr. i 144 zlr. 37 1/2 kr., nagrodę Jockey Clubu 725 zlr. w. a.

„Klacz gniada“ urodzona w roku 1867 po Ibrahimie od Zyski.

„Klacz kara“ urodzona w roku 1868 po Ibrahimie od Grubej. 504(2-8)

Klacz stadne:

„Pani Piperkowska“ klacz kasztanowata urodzona w roku 1862 po „The Reiver“ od „Zyski“ stanowiąca z Oakballem. „Pani Piperkowska“ wygrała: w r. 1866 300 zlr. i 131 zlr. 25 c. w roku 1867 300 zlr. i 210 zlr., jako druga 486 zlr. 25 c.

„Patryjotka“ klacz gniada urodzona w r. 1861 po The Reiver od Emocji stanowiąca z „Oakballem.“

„Gruba“ klacz skarogniada urodzona w r. 1853 po Lanaletim od Skarogniadej. Matka „Muchy“ stanowiąca z Charmerem.

Blizsze szczegóły udzieli właściciel w Chorzeliwie ost. poczta Milelec.

## CZWARTA PODRÓŻ TOWARZYSKA

do

### Szwecji i Norwegji.

Wyjazd z Wiednia z końcem maja. — Do towarzystwa przyłączyć się można w Dreźnie i Berlinie.

### Dla myśliwych

przy tej sposobności urządzona odrębna wyprawa strzelecka pod przewodnictwem renomowanego strzelca, który lat 16 na polowaniach w Skandynawji przepędził. — Droga prowadzi przez okolice najbardziej polowaniu sprzyjające. — Blizsze szczegóły w programie jazdy.

Arrangeur der Gesellschaftsreisen, in Wien, Nr. 2 Stephansplatz Nr. 2.

428(6-6)

## Anonce.

### W Dulczówce obok Pilzna

na folwarku pana Majerhoffera

### są do sprzedania

sadzonki drzew owocowych w szlachetnych gatunkach, a mianowicie:

200 sztuk 4-letn. jabłek, 1 sztuka a 60 ct.

200 „ 3-letn. „ „ 50 ct.

200 „ 2-letn. „ „ 40 ct.

100 „ 4-letn. gruszek „ 80 ct.

200 „ 3-letn. „ „ 70 ct.

200 „ 2-letn. „ „ 60 ct.

Wysokość drzewek od 4 do 9 stóp.

Blizsza wiadomość u właściciela w Dulczówce, poczta Pilzno. 478(3-3)

## Handel pod firmą

### A. Gumplowicz

w Krakowie, poleca

## Obicia pokojowe

zwój 13 łokci od 15 cent. do 5 zlr.

z najtaniejszych fabryk krajowych i zagranicznych sprowadzane.

## Obicia przeszloroczne

wyprowadza po połowie cen fabrycznych.

Próbki na żądanie przesyła franco.

### Ceraty

236(13-7)

na meble, stoly i posadzki w wielkim wyborze.

Skład przy ulicy Grodzkiej pod l. 63 na I szm. piętrze.

## Oryginalne losy państwa,

na które wszędzie grać i takowe kupić można.

### Podajcie rękę szczęściu!

### 250.000

jako najwyższą wygraną następuje najnowsze

### wielkie losowanie

przez wysoki rząd dozwolone i poręczne.

Tylko wygrane wyciągają się, a mianowicie przypada w kilku miesiącach 26.900 wygranych do rozstrzygnięcia, między temi główne wygrane: 250.000 150.000 100.000 50.000 40.000, 30.000, 25.000, 2 razy a 20.000, 3 razy a 15.000, 4 razy a 12.000, 4 razy a 10.000, 5 razy a 8.000, 7 razy a 6.000, 21 razy a 5.000, 35 razy a 3.000, 125 razy a 2.000, 205 razy a 1.000, 255 a 500, 350 razy a 200, 13.205 razy a 100 etc. etc.

Najblizsze ciągnięcie tego wielkiego przez rząd poręcznego losowania, odbędzie się **już 18 i 19 maja 1870**

a kosztuje: 1 caly oryg. los państwa 8 fl. — 1 polowa „ 4 fl. — 1 ćwierć „ 2 fl. —

i przesyła się kwota w austriackich papierach.

Wszystkie zlecenia z wielką troskliwością bezwzględnie wykonujemy się, a każdy otrzymuje oryginalne losy państwa do rąk własnych. — Do zamówień dołącza się stosowne urzędowe plany gratis, a po każdym ciągnięciu przesyłamy interesowanym urzędowe listy.

Wypłata wygranych uskuteczniła się natychmiast za poręczeniem państwa, ale przesłaniem bezpośrednim — lub też na żądanie interesowanego za pośrednictwem naszych stosunków we wszystkich większych miastach Austrii.

Naszej rozprawcy zawsze szczęście sprzyjało — i oto niedawno znowu między innemi znacznymi wygranami, wypłacił nam naszym interesantem trzy razy główne wygrane w 3ch ciągnięciach, na co mamy dowody urzędowe.

Przy przedsięwzięciu o tak trwałych podstawach, śmiało liczyć można ze wszystkich stron na bardzo żywy udział, upraszam się zatem z powodu blizkiego ciągnięcia wszystkie zamówienia jak najspieszniej wprost adresować do

### Steinacker & Comp.

Bank u Wechselgeschäft in Hamburg.

Sprzedaż i wyprowadzanie wszelkiego rodzaju operacji państwa, akcji kolei żelaznych i losów pożyczkowych.

Żeby omyłkom zapobiedz, kładziemy nacisk na to, że przed terminem ciągnięcia wyśmienionych losów, żadne inne ciągnięcie podobnego rodzaju losów miejsca nie ma — i żeby odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, upraszam zlecenia na nasze oryginalne losy państwa spiesznie i wprost do nas nadsyłać.

## 1.000.000 tal. w srebrze.

### Dnia 18 i 19 maja

odbędzie się znowu nadzwyczaj wielkie

### Losowanie premji

w Hamburgu, w którym około

### 1 milion 718.440 tal. srebrem

w 6 ciągnięciach wypłacone zostaną.

Główne wygrane są:

Tal. 100.000 60.000 40.000 30.000 16.000 12.000 10.000 2 a 8.000 3 a 6.000 4 a 5.000 6 a 4.000 5 a 3.000 7 a 2.400 22 a 2.000 37 a 1.200 126 a 800 207 a 400 230 a 200 28.900 a 100, 80, 40, itd. itd.

Losowane będą tylko wygrane.

Oryginalne Losy Państwa przesyłamy na powyższe ciągnięcia ważne za przesłaniem 7 zlr. 3 1/2, 1 1/4, punktualnie i dyskretnie nawet w najodleglejsze okolice.

Ciągnięcie odbywa się pod dozorem państwa które gwarantuje także wypłaty wygranych.

Wygrane jako i urzędowe wykazy losowania, natychmiast się przesyłają.

Upraszamy udać się z całym zaufaniem do domu bankowego, szczególniej przez szczególne nadzienie.

### Zygmunt Heckscher

w Hamburgu. 453(5-10)

## Tylko 8 zlr. w. a.

kosztuje cały los „oryginalny“ drugiego części wielkiego przez rząd dozwolonego i poręcznego

### losowania pieniężnego,

które się odbędzie dnia 18 i 19 maja r. b. a gdzie tylko wygrane ciągnięto będą w kwocie

liczącej przeszło

### 4.000.000

w 7miu działach, między ktorimi następujące główne wygrane przysiędą do rozstrzygnięcia:

### 250.000

150.000 100.000 50.000 40.000 30.000 25.000, 2 a 20.000, 3 a 15.000, 4 a 12.000, 11.000, 4 a 10.000, 5 a 8.000, 7 a 6.000, 21 a 5.000, 3 a 4.000, 35 a 3.000 i blisko 28 tysięcy wygranych a 2.000, 1.500, 1.000, 500 etc. etc.

Oplacone polecenia za przesłaniem kwoty wypelniają się tajemnie na wszystkie strony świata, a po odbyciu ciągnięcia przesyła natychmiast urzędową listę ciągnięć wraz z wygraną 505(2-4)

### A. Goldfarb

„Staats Effecten“ Handlung in Hamburg.

## Majątek ziemski w Królestwie Polskiem,

### dobrze zagospodarowany.

w położeniu bardzo ładnym, z trzech folwarków złożony — mający rozległość wlok 74 miary nowo-polskiej, w tém gruntu ornego morgów 300 przętowych 1.058 lasu morgów 696, łąk i pastwisk morgów 279, wody na której młyn morgów 6. reszta pod ogrodami, zabudowaniami i drogami; — położony przy kolei żelaznej Warszawsko-wiedeńskiej od granicy pruskiej mil 8 — mający gorzelnię wózową urządzoną, zabudowania murowane, ogród owocowy z oranżeryją i ogród dziki — jest do sprzedania z wolnej ręki z inwentarzem żywym i martwym za 88.800 talarów pruskich.

### Blizsza wiadomość w Warszawie ul. Ordynacka

### Nr. 6, Szanłowski.

501(2-3)

## Zabawki i gry towarzyskie

Dla każdego dziecka, małego czy starszego, ubożego czy możniejszego. — Drugiego takiego handlu nie znajdzie w Wiedniu, w którymby obok takiej taniości znajdował się tak bogaty i rozliczny wybór. Obok różnych interesujących i pouczających zabawek dla młodzieży szkolnej, znajduje się nadto wielki wybór najnowszych interesujących gier towarzyskich dla dzieci i starszych, etc.

### Niektóre zabawki:

Wytwornie ubrane lalki po c. 30, 50, 80, 1 zlr. 2, 3, 4.

Nie ubierane lalki po cen. 1c, 20, 30, 40, 50, 80 zlr. 1, 2.

Mechaniczne bębnujące lalki, wydające głos, poruszające głową, rękami i nogami po c. 70, 90, zlr. 1, 2.

Loteryjka i tombola gry po cen. 20, 30, 50, 80. Młotek i dzwonki (Hammer i Glocke) gra c. 10, 20, 30.

Domino c. 20, 30, 50, 80.

Szaczy piękny wyrob, z figurami 1.30, 1.50, 2.

Kregle c. 10, 20, 40, 60, 80.

Zamigłówek c. 20, 30, 40, 60, 80, 1 zlr.

Budowniczo (w skrzyneczce) c. 20, 40, 60, 80.

Gra w sześcianny c. 30, 60, 70, 80, zlr. 1.20, 2.

Apparaty rysunkowe c. 30, 60, 80.

Kasieki rotacyjne c. 60, 80, zlr. 1, 1.50, 2.

Fortepianki po zlr. 1, 1.80, 2, 3, 4.

Pucowy, trąbki, bębny, skrzypki, gitary, melodie, kołby, harmoniki, dzwonki i inne instrumenta po nader niskich cenach.

Zabawki dla małych dzieci z drzewa i kauczuku c. 15, 25, 30, 50.

Różne zwierzątka po c. 5, 10, 20, do 1 zlr.

Zwierzątka, zupełnie jak „naturalne“ cen. 50, zlr. 1 do 2.

Różne inne zabawki w 1.000 gatunkach do wyboru od 10 c. do 4 zlr.

Gry towarzyskie od c. 30, 50 do 2 zlr.

Najnowsze książeczki obrazkowe dla dzieci z tekstem, lub bez tekstu po cen. 10, 15, 25, 45, 65, 80, zlr. 1.

Skrzyneczki z obrazkami, z pomocą których dzieci nadzwyczaj szybko nauczą się czytać, po 1 zlr. zabawki naukowe dla dzieci różnych robotek ręcznych za pomocą nowych szafki robot — sztuka po c. 80, zlr. 1.20, 2, 3.

Globusy po c. 60, 80, zlr. 1, 1.50, 2.

Latajka magiczna, zwana czarodziejską, najprzyjemniejsza zabawka dla dzieci, a nawet i starszych osób 1 sztuka z 12 obrazkami c. 65, 85, zlr. 1.50, 2, 3, 4, 5.

Stwierd, szklany instrument, z pomocą którego nasładować można do złudzenia głosy wszystkich ptaków, kosztuje tylko 25 c.

Angielskie warszawki, mieszczące wszystkie do użytku domowego niezbędne narzędzia rzemieślnicze, skrzyneczka po 1 zlr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, mała dla dzieci po c. 25, 35, 60, 80, zlr. 1.

Wyborne gry Fröbela, w wielkim wyborze dla chłopców i dziewcząt w każdym wieku jedna gra po c. 80 zlr. 1.50, 2, 3, 3.50, 4.

Drukarnie kompletne z alfabetami i innemi przyrządami, dla starszych dzieci 85 c. zlr. 1.30, 1.80, 2.50, 3, 4, 5.

Książeczka z 80 wzorkami do znaczenia 5 c.

Różne inne pouczające zabawki w wielkim wyborze.

Wielka ilość różnych innych zabawek i gier towarzyskich, ktorých wymienić poszczególnie niepodobna, jest w zapasie po nadzwyczaj niskich cenach, w każdym innym składzie wiedeńskim niepraktykowanym.

Cenniki, nadzwyczaj interesujące przedmioty obejmujące, roszyla się na żądanie gratis. 650(9-13)

Der Pracht-Bazar, A. Friedmann, Wien, Praterstrasse Nr. 26.

## PIWO W WOZOWE

Przenośna lodownia do chłodzenia butelek na 12, 24, do 800 butelek według najnowszego systemu po cenach fabrycznych.

### zasilanie wodopojem

## DLA ROZSZARZANIA

### PIWO W WOZOWE

ANTONIEGO DREHERA

Butelkowe piwo wozowe

najpiękniejszy gatunek na całym kontynencie.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 25 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 27 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 29 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 31 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 33 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 35 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 37 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 39 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 41 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 43 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 45 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 47 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 49 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 51 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 53 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 55 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 57 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 59 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 61 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 63 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 65 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 67 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 69 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 71 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 73 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 75 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 77 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 79 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 81 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 83 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 85 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 87 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 89 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 91 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 93 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 95 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 97 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 99 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 101 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 103 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 105 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 107 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 109 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 111 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 113 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 115 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 117 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 119 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 121 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 123 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 125 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 127 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 129 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 131 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 133 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 135 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 137 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 139 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 141 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 143 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 145 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 147 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 149 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 151 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 153 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 155 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 157 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 159 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 161 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 163 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 165 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 167 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 169 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 171 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 173 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 175 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 177 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 179 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 181 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 183 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 185 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 187 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 189 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 191 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 193 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 195 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 197 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 199 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 201 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 203 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 205 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 207 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 209 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 211 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 213 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 215 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 217 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 219 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 221 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 223 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 225 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 227 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 229 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 231 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 233 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 235 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 237 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 239 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 241 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 243 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 245 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 247 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 249 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 251 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 253 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 255 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 257 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 259 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 261 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 263 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 265 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 267 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 269 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 271 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 273 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 275 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 277 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 279 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 281 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 283 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 285 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 287 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 289 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 291 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 293 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 295 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 297 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 299 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 301 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 303 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 305 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 307 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 309 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 311 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 313 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 315 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 317 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 319 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 321 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 323 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 325 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 327 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 329 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 331 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 333 c.

Bezkwasowe piwo wyw. but. 335 c.

Bezkwasowe piwo wyw.